

Sygn. akt III AUa 2255/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska (spr.)
Sędziowie	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015r. w Katowicach  
sprawy z odwołania H. H. (1) (H. H. (1) )  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.  
o prawo do renty rodzinnej  
na skutek apelacji ubezpieczonej H. H. (1)  
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w Częstochowie

z dnia 1 lipca 2014r. sygn. akt IV U 1087/14

**oddala apelację.**

/-/SSA Ewelina Kocurek-Grabowska /-/SSA Lena Jachimowska /-/SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2255/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 maja 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił H. H. (1) przyznania renty rodzinnej po zmarłym K. H.. Powołując art.70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS Zakład wskazał, iż na podstawie nowo przedłożonych dowodów nie uznano, że istniała więź małżeństwa między ubezpieczoną a K. H., bowiem sporadyczne spotkania nie świadczą o istnieniu więzi małżeńskiej.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu K. H., wniosła

o przeprowadzenie dowodu z jej przesłuchania oraz wskazanych świadków na okoliczność istnienia pomiędzy nią, a mężem K. wspólności małżeńskiej jako związku duchownego w całym okresie trwania małżeństwa, pomimo oddzielnego zamieszkiwania małżonków.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, wywodząc jak w zaskarżonej decyzji.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji, wynika, że Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z dnia 14 lutego 2013r. oddalił odwołanie ubezpieczonej, po ustaleniu w oparciu o akta rentowe i akta sprawy IV U 1407/07, iż małżonkowie H. od 1975 roku nie pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. W 1978 roku, po śmierci ich wspólnego dziecka, uchylony został obowiązek alimentacyjny. Zniesiona została wspólność majątkowa orzeczeniem sądowym. Zmarły w żaden sposób nie przyczynił się do utrzymania wnioskodawczyni. Małżonkowie mieszkali w różnych miejscowościach i nie istniała pomiędzy nimi więź uczuciowa. Małżeństwo to istniało jedynie formalnie. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, iż analiza oświadczeń świadków zgłoszonych do niniejszego procesu wskazuje, iż był to dowód zbędny dla niniejszego rozstrzygnięcia.

W rozpoznaniu apelacji ubezpieczonej - zarzucającej nieprawidłową wykładnię art.70 ust.3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegającą na uznaniu, iż pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich, w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej pozostaje utrzymywaniem rzeczywistych majątkowych więzi małżeńskich, gdyż o istnieniu owej faktycznej wspólności małżeńskiej świadczyć może wyłącznie wspólność duchowa (emocjonalna, uczuciowa) pomiędzy małżonkami, nawet przy braku rzeczywistych majątkowych więzi małżeńskich i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, polegający na bezzasadnym uznaniu,

iż pomiędzy nią, a jej mężem K. H. nie istniała wspólność uczuciowa oraz wskazującej, iż pozostawanie w faktycznej wspólności małżeńskiej potwierdzają oświadczenia jej oraz świadków, a także skarżące zeznania złożone na rozprawie - Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 27 lutego 2014r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał, sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu

w Częstochowie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu Sąd II instancji wskazał, iż apelacja w zakresie, w jakim domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku jest uzasadniona, aczkolwiek z innych przyczyn niż w niej podniesione. Sąd ten podał, że zaskarżona decyzja organu rentowego z dnia 30 maja 2012r. została wydana w rozpoznaniu, przekazanego postanowieniem zawartym w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 stycznia 2012r. sygn. IV U 1465/11, wniosku ubezpieczonej o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej w trybie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny, wskazując na wykładnię art.114 powołanej ustawy podniósł, iż skarżąca jako nowe dowody przedstawiła pisemne oświadczenia A. B., G. B., A. G., H. H. (2) i U. G. oraz oświadczenie wnioskodawczyni, które - w świetle szczegółowej oceny w postępowaniu sądowym kwestii istnienia wspólności małżeńskiej, zdaniem organu rentowego, - nie świadczą

o jej istnieniu. Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, których pisemne oświadczenia na okoliczność istnienia wspólności małżeńskiej, przedłożyła skarżąca, a limie uznając, iż analiza oświadczeń wskazuje, iż stanowią dowód zbędny dla rozstrzygnięcia. Zatem ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy, weryfikując prawidłowość zaskarżonej decyzji, przesłuchał zawnioskowanych przez skarżącą, świadków i ocenił czy nowe dowody wpływają na uprawnienia ubezpieczonej do żadanego świadczenia.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że H. H. (1) urodziła się (...)

W dniu 20 lutego 2006r. ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym w dniu 4 grudnia 2005r. mężu K. H.. Decyzją z dnia

14 kwietnia 2006r. organ rentowy odmówił przyznania żądanego świadczenia. Ubezpieczona nie zakwestionowała powyższej decyzji. W dniu 8 maja 2007r. ubezpieczona złożyła kolejny wniosek o rentę rodzinną. Decyzją z dnia 15 czerwca 2007r. organ rentowy odmówił wznowienia postępowania w sprawie ustalenia prawa do renty rodzinnej, zakończonej decyzją odmowną z dnia 14 kwietnia 2006r. H. H. (1) nie zgodziła się z powyższą decyzją wnosząc odwołanie. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po przeprowadzeniu dowodu z akt rentowych, akt sprawy sygn. akt I.1.C 1180/77, zeznań świadka B. Ż. oraz wyjaśnień ubezpieczonej uznał, iż ubezpieczona ze zmarłym mężem nie pozostawała we wspólności małżeńskiej i wyrokiem z dnia 6 listopada 2007r., sygn. akt IV U 1402/07 oddalił jej odwołanie. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 11 lipca 2008r. oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego orzeczenia.

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2010r., skierowanym do Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczona wniosła o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 14 kwietnia 2006r. w oparciu o art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. i art.157 k.p.a. oraz art. 66 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzją z dnia 30 maja 2010r., odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie nieważności decyzji organu rentowego z dnia 14 kwietnia 2006r. W piśmie z dnia 18 czerwca 2010r., ubezpieczona w oparciu o art.127 § 3 k.p.a. w związku z art.129 k.p.a. wniosła o ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej decyzją z dnia 30 maja 2010r. Wniosek rozpoznano odmowną decyzją z dnia 2 sierpnia 2010r., utrzymującą w mocy decyzję z dnia 30 maja 2010r. o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 14 kwietnia 2006r. Odwołanie ubezpieczonej od tej decyzji oddalił Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012r. sygn. IV U 1465/11. Zaś wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej w trybie art.114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy przekazał do rozpoznania organowi rentowemu jako nowe roszczenie. Na etapie rozpoznania wniosku przez ZUS ubezpieczona przedłożyła oświadczenia A. B., G. B., A. G., H. H. (2) i U. G.. W rozpoznaniu powyższego wniosku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że małżeństwo ubezpieczonej z K. H. zostało zawarte w dniu 27 kwietnia 1972r., nie uległo ono rozwiązaniu. Ubezpieczona miała ustalone prawo do alimentów i zasiłku rodzinnego od męża wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 30 września 1975r., wydanym w sprawie sygn. akt C 488/75. Wyrokiem z dnia 30 grudnia 1977r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział I Cywilny wydanym w sprawie sygn. akt I.1. C 1 180/77 zniósł ustawową wspólność majątkową K. H. i odwołującej. Po śmierci syna ubezpieczonej Sąd Rejonowy w Lublińcu Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 22 grudnia 1978r. sygn. akt I C 892/78 uchylił obowiązek alimentacyjny określony wyrokiem z dnia 30 sierpnia 1975r.

Następnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona w 1975r. wraz z dzieckiem zamieszkała w domu swoich rodziców w K., a K. H. mieszkał w miejscowości Ż., gdzie budował dom jednorodzinny. Od 1976r. zmarły przyjął na wychowanie siostrzenicę B. Ż. oraz dwójkę jej rodzeństwa. Od śmierci syna w listopadzie 1978r. małżonkowie nie utrzymywali ze sobą kontaktu. K. H. nie chciał z ubezpieczoną rozmawiać i utrzymywać z nią jakichkolwiek kontaktów. Ubezpieczona spotkała się z mężem na pogrzebie swojego ojca w 1982r. Pozostałe spotkania miały charakter przypadkowy przy grobie dziecka. Ewentualną wiedzę na swój temat czerpali od osób trzecich. K. H. do swojej śmierci prowadził wspólne gospodarstwo domowe z B. Ż. i jej mężem. Zmarły w żaden sposób nie przyczynił się do utrzymania ubezpieczonej. B. Ż. sprawowała nad nim opiekę podczas choroby. Odwołująca nie wiedziała o chorobie nowotworowej męża. K. H. nawet przed śmiercią nie chciał się kontaktować z ubezpieczoną. Testamentem notarialnym z dnia 17 listopada 2000r. K. H. powołał do całości spadku siostrzenicę. A. Ż. poinformował ubezpieczoną o śmierci K. H., bowiem na taką konieczność wskazano mu w zakładzie pogrzebowym.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że ponowny wniosek ubezpieczonej o ustalenie prawa do renty rodzinnej podlegał ocenie na podstawie art.114 ust.1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd ten przypomniał, że wzruszalność decyzji rentowych polega przede

wszystkim na niwelowaniu tzw. wad materialnoprawnych, czyli m.in. zaniedbań samych ubezpieczonych wywołanych nieporadnością w dokumentowaniu prawa do świadczeń lub niedostateczną znajomością warunków, od spełnienia których zależy przyznanie uprawnień ubezpieczeniowych. Wskazana powyżej specyfika tej instytucji - a także względ na socjalne przeznaczenie emerytur/rent i gospodarowanie środkami publicznymi - uzasadnia przyznanie stronom stosunkowo szerokich uprawnień zarówno w celu kwestionowania błędnie ukształtowanego prawa do świadczenia, jak i ponownego ubiegania się o poprzednio nieprzyznane prawo.

W sposób swoisty i szeroki ujmowana jest przesłanka ujawnionych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji rentowej. Okoliczności te nie muszą być tylko faktami, na które strony realizacyjnego stosunku prawnego ubezpieczeń społecznych nie mogły się powołać w poprzednim postępowaniu (wtedy ich nie znały), lecz także takimi faktami, które powinny być znane przy dołożeniu należytej staranności, jednakże na skutek błędu, zaniedbania, przeoczenia czy nieznajomości przepisów nie zostały uwzględnione. Ujawnione okoliczności mogą zatem wynikać zarówno ze zgłoszenia nowych (nieznanych) dowodów wpływających na odmienną, od dokonanej pierwotnie, ocenę stanu faktycznego, jak i stanowić podstawę do ponownego ustalenia prawa do emerytury/renty w sytuacji wydania decyzji rentowej nieuwzględniającej lub błędnie uwzględniającej te okoliczności (niekoniecznie nieznane, ale istniejące przed podjęciem decyzji), które wpłynęły na wadliwe nabycie prawa do świadczenia lub przyczyniły się do nieuzasadnionej odmowy przyznania uprawnień ubezpieczeniowych. Prawomocny wyrok sądu ubezpieczeń społecznych nie zamyka organowi rentowemu, drogi do zakwestionowania przyznanych uprawnień ubezpieczeniowych, a zainteresowanemu możliwości ponownego złożenia wniosku o świadczenie.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że powoływane przez ubezpieczoną zeznania osób, które nie zostały wcześniej powołane w charakterze świadków, niewątpliwie stanowią nowe dowody w sprawie.

Sąd ten zaznaczył, iż spornym w niniejszej sprawie było ustalenie czy ubezpieczona ze zmarłym pozostawała we wspólności małżeńskiej, a badanie istnienia tej przesłanki, warunkującej nabycie prawa do renty rodzinnej przez wdowę (lub wdowca) poza spełnieniem przesłanek określonych w art.70 ust.1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wymaga wykazania pozostawania przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich

w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów tego Sądu z dnia 26 października 2006r., sygn. III UZP 3/06 (OSNP 2007/9-10/138), Sąd Okręgowy stwierdził, że na ogół za istotne i pomocne dla oznaczenia i wykładni analizowanego stanu pozostawania do dnia śmierci męża w stanie wspólności małżeńskiej uznaje się takie pojęcia prawa rodzinnego jak "wspólne pożycie" małżeńskie (art. 23 k.r.o. oraz art. 56 k.r.o., a contrario), a także ustawową majątkową wspólność małżeńską (art. 31 i n. k.r.o.). Alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa. Kluczowym zagadnieniem pozostaje wykładnia pojęcia niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, czego - wobec definicyjnej luki prawnej w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych - nie da się rozwikłać bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie.

Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art.23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny (art.27 k.r.o.). Pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art.70 ust.3 ustawy emerytalnej, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana

z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym,

a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. W tej koncepcji, prawo do renty rodzinnej, niezależnie od innych warunków, które powinna spełniać wdowa zgodnie z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy

o emeryturach i rentach, jest w istotnym zakresie uzależnione od utrzymywania realnych majątkowych więzi małżeńskich lub prawnej możliwości zobowiązania współmałżonka do zaspokajania potrzeb rodziny, a nawet dobrowolnego materialnego współdziałania dla dobra rodziny. Domniemanie pozostawiania małżonków we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o prawie wdowy (wdowca) do renty rodzinnej jest wzruszalne, co następuje w razie udowodnienia przez organ rentowy,

że w konkretnym przypadku ubiegania się wdowy (wdowca) o prawo do tego świadczenia, pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie.

Uwzględniając wskazany pogląd judykatury, Sąd Okręgowy, na podstawie uzupełnionego materiału dowodowego doszedł do przekonania, iż K. H.

i H. H. (1) do dnia śmierci K. H. nie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Małżonkowie H. od 1975r. zamieszkiwali osobno, a po śmierci wspólnego dziecka w 1978r. nie utrzymywali ze sobą w zasadzie żadnych kontaktów. K. H. nie chciał z ubezpieczoną rozmawiać i utrzymywać z nią jakichkolwiek kontaktów. Spotkali się w 1982r. na pogrzebie ojca ubezpieczonej. Pozostałe spotkania miały charakter przypadkowy przy grobie wspólnego dziecka. Nie widzieli się ze sobą na wiele lat przed śmiercią K. H.. Nawet przy przyjęciu, iż K. H. przy spotkaniach z osobami znającymi ubezpieczoną pytał co się z nią dzieje, nie można byłoby przyjąć, że istniała więź między małżonkami. Z zeznań tych osób, które taką wiedzę posiadały wynika, że małżonkowie nie utrzymywali ze sobą kontaktów od wielu lat (od śmierci dziecka). Za niewiarygodne w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał odosobnione zeznania świadka A. G., z których miałyby wynikać, że K. H. odwiedzał ubezpieczoną w latach 90-tych, bowiem stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami samej ubezpieczonej złożonymi w niniejszej sprawie, jak i w sprawie IV U 1402/07. Całość materiału dowodowego nie pozostawia cienia wątpliwości, że między małżonkami H. na wiele lat przed śmiercią K. H. nie istniały żadne więzi psychiczne, fizyczne i gospodarcze. Z pewnością żadnych kontaktów z ubezpieczoną nie chciał utrzymywać jej mąż. Nadto Sąd ten wyjaśnił, iż o tym czy między małżonkami istniała wspólność małżeństwa decyduje przede wszystkim sposób ich zachowywania się wobec siebie w trakcie życia.

Sąd pierwszej instancji konstatując, iż nowe dowody nie wpływają na uprawnienia ubezpieczonej dożądanego świadczenia, na podstawie art.477<sup>14</sup>

§ 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

**Wyrok w całości apelacją zaskarżyła ubezpieczona**, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a polegający na bezzasadnym uznaniu,

że pomiędzy ubezpieczoną a jej mężem K. H. nie istniała wspólność uczuciowa, podczas gdy zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy,

w tym w szczególności zeznania ubezpieczonej wskazują, że ona oraz jej zmarły mąż pozostawali aż do dnia śmierci K. H. związani uczuciowo i emocjonalnie.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu, skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art.70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, iż w przypadku nieistnienia pomiędzy małżonkami do dnia śmierci małżonka oraz nieustalenia prawa do alimentów dla wdowy wyrokiem lub ugodą sądową, wdowie nie przysługuje prawo do renty rodzinnej nawet w sytuacji, w której małżonek był w czasie trwania małżeństwa zobowiązany do zaspokajania potrzeb rodziny, lecz jego obowiązek w tymże zakresie nie został określony w wyroku, czy też w ugodzie sądowej, z uwagi na osiągnięcie przez małżonków porozumienia co do jego realizacji.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie; uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Apelująca nie zgodziła się z bezzasadnym uznaniem, iż pomiędzy nią a jej mężem nie istniały żadne więzi psychiczne i uczuciowe. Zdaniem skarżącej na powyższą okoliczność wskazują zeznania ubezpieczonej oraz świadka A. G.. Zdaniem apelującej pomiędzy małżonkami w żadnej chwili życia męża ubezpieczonej nie ustała wspólność małżeńska przejawiająca się w fakcie istnienia pomiędzy nimi związku duchowego, uczuciowego przez cały okres trwania małżeństwa nawet pomimo oddzielnego zamieszkiwania małżonków. Zaznaczyła, że małżonkowie interesowali się swoimi losami, spotykali na uroczystościach rodzinnych, nie związali się fizycznie i emocjonalnie z innymi osobami. Ubezpieczona jako osoba głęboko wierząca nieprzerwanie odczuwa silną duchową więź z małżonkiem, regularnie zamawiając w jego intencji Msze Święte oraz odwiedzając jego grób.

Nadto skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy niewłaściwie uznał, że w przypadku nieistnienia pomiędzy małżonkami wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka oraz nieustalenia prawa do alimentów dla wdowy wyrokiem lub ugodą sądową, wdowie nie przysługuje prawo do renty rodzinnej, nawet w sytuacji, w której małżonek był w czasie małżeństwa zobowiązany do zaspokajania potrzeb rodziny, lecz jego obowiązek w tymże czasie nie został określony wyrokiem czy też w ugodzie sądowej z uwagi na osiągnięcie przez małżonków porozumienia co do jego realizacji. Zdaniem ubezpieczonej, ona oraz jej mąż osiągnęli porozumienie co do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, które to porozumienie uwzględniało konieczność czynienia przez K. H. znacznych nakładów finansowych na wychowanie wziętych przez niego pod opiekę, dzieci zmarłej siostry. Kwestia ta - w związku ze zgodnym stanowiskiem małżonków - nie była przedmiotem postępowań sądowych po uchyleniu obowiązku alimentacyjnego. Dalej ubezpieczona argumentowała, że po sądowym uchyleniu obowiązku alimentacyjnego po śmierci dziecka nie realizowała również swojego uprawnienia do alimentów ze strony męża na drodze sądowej. Wynikało to z faktu, osiągnięcia z mężem porozumienia w zakresie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, za którą ubezpieczona uważała również dzieci zmarłej siostry męża, przyjęte przez niego na wychowanie. Ubezpieczona uznała, iż zaspokajając potrzeby osieroconych dzieci zmarłej siostry, mąż zaspokaja w istocie potrzeby ich rodziny i z tego powodu nie dochodziła alimentów na drodze sądowej. W ocenie skarżącej, okoliczność ta nie powinna zatem obecnie przesądzać o pozbawieniu jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, albowiem męża ubezpieczonej przez cały okres trwania małżeństwa obciążał obowiązek alimentacyjny, którego sposób realizacji strony zgodnie uzgodniły. Skarżąca powołała się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w orzeczeniu z dnia 13 maja 2014 roku, sygn. akt SK 61-13, OTK-A 2014/5/52.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie znajduje usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy przeprowadził staranne postępowanie dowodowe, dokonując niewadliwych ustaleń faktycznych oraz prawidłowo zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu pierwszej instancji, uznając je jako własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich ponowne szczegółowe przywoływanie w uzasadnieniu Sądu odwoławczego (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego: wyroki z dnia: 6 lipca 2011r. sygn. I CSK 67/11, LEX nr 970061, 14 lutego 2013r., sygn. II CSK 292/12, LEX nr 1318346, postanowienie z dnia 11 lipca 2014r., sygn. III CSK 256/13, LEX nr 1511200).

Ponowną ocenę uprawnień ubezpieczonej do renty rodzinnej po zmarłym mężu, Sąd Okręgowy przeprowadził w trybie art.114 ust.1 ustawy, stanowiącym, iż prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek

osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Ustawodawca w art.114 ust.1 ustawy upoważnił organ rentowy do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Powołany przepis stanowi więc podstawę pozwalającą na zmianę prawomocnej decyzji tak w sytuacji, gdy osoba, której odmówiono prawa do świadczenia w związku z nieudowodnieniem faktu spełnienia wszystkich wymaganych przez prawo warunków, przedstawi nowe dowody uzyskane już po wydaniu decyzji potwierdzające to prawo, jak i wtedy, gdy z nowych dowodów czy okoliczności wynika brak podstaw do przyznania świadczenia. W obu przypadkach organ rentowy może dokonać odmiennej oceny dowodów, które były podstawą odmowy przyznania świadczenia lub podstawą jego przyznania.

Sformułowanie zawarte w powołanej normie; „ujawnione” okoliczności, wskazuje, że przepisem tym objęte są tylko okoliczności nieznanie organowi rentowemu w chwili wydania decyzji. Są to zarówno okoliczności, na które strona ubiegająca się o świadczenie nie mogła powołać się w poprzednim postępowaniu, jak i te, które winny być znane organowi rentowemu, gdyby dołożył minimum staranności, a które w następstwie niedbalstwa, błędu czy przeoczenia nie zostały uwzględnione przy rozstrzygnięciu wniosku zainteresowanego (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001r. sygn. akt II UK 182/00, OSNP 2002r. Nr 17, poz. 419; z dnia 28 stycznia 2004r. , sygn. akt II UK 228/03, OSNP 2004r. Nr 19, poz. 341, z dnia 23 listopada 2004r. sygn. akt I UK 15/04, OSNP 2005r. Nr 11, poz. 161 oraz J. Kuźniar - Ponowne ustalenie prawa do świadczeń emerytalno- rentowych, PiZS 2004 Nr 6, str. 26). Z kolei nowe dowody, o których mowa w tym przepisie, to dowody, które mogą stanowić podstawę do uznania, że dotychczas zebrane dowody są niewiarygodne. Nieprzedstawienie nowych dowodów lub nieujawnienie okoliczności, z których wynika, że prawo do świadczenia nie istnieje, nie daje podstaw do "wznowienia postępowania" (ponownego ustalenia prawa do świadczeń) w trybie art. 114 ust. 1 ustawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2003r., sygn. akt II UK 146/02, LEX nr 1232697).

Ujęta w normie art. 114 ust. 1 cyt. ustawy, instytucja ponownego rozpoznania uprawnień, którą w odróżnieniu od wznowienia postępowania, ustawodawca posługuje się tylko w odniesieniu do postępowania przed organem rentowym (bez względu na to czy przesłanki warunkujące jej wykorzystanie wystąpiły przed pierwotnym rozstrzygnięciem, czy też po nim), skutkuje tym, iż postępowanie toczy się na nowo, w zakresie pełnej oceny wszystkich warunków wymaganych do ustalenia prawa do świadczenia ubezpieczeniowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004r., sygn. II UK 286/03, LEX nr 970136).

Odnosząc te uwagi prawne do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż przedstawione przez ubezpieczoną przy ponownym wniosku o ustalenie prawa do renty rodzinnej, zeznania osób, dotychczas nie występujących w charakterze świadków, posiadają przymiot nowych dowodów w rozumieniu art.114 ust.1 ustawy. Konsekwencją tego ustalenia była konieczność przeprowadzenia pełnej oceny przesłanek, wymaganych do nabycia prawa do żądanej renty i takowej dokonał Sąd pierwszej instancji.

Z tego względu wypada przypomnieć, że warunkiem ustalenia wdowie (wdowcowi) prawa do renty rodzinnej, oprócz tych określonych w art.70 ust.1 i ust.2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz.748 ze zm. - dalej jako ustawa), jest pozostawanie małżonków do dnia śmierci jednego z nich w faktycznej wspólności małżeńskiej (art.70 ust.3 ustawy). „Pozostawanie we wspólności małżeńskiej”, nie posiadające legalnej definicji, było przedmiotem rozważań i rozbieżnych ocen w orzecznictwie i doktrynie, które usunął Sąd Najwyższy w powiększonym składzie siedmiu sędziów w uchwale z dnia 26 października 2006r. sygn. III UZP 3/06 (OSNP 2007 Nr 9-10, poz.138), stwierdzając, iż warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa.

Według Sądu Najwyższego, znaczenia pojęcia pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach nie da się wyjaśnić bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podstawowe normy tego prawa przewidują,

że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny

(art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny -

w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie

w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej.

W uchwale tej Sąd Najwyższy nie rozstrzygnął, które elementy wspólności małżeńskiej mają decydować o jej istnieniu, a w szczególności, czy chodzi

o wypełnianie wszystkich wzajemnych obowiązków małżonków (duchowych, materialnych lub rodzinnych), czy tylko niektórych z nich, zawarł jednak istotną wskazówkę prowadzącą do wyjaśnienia tej wątpliwości. Podkreślając cel majątkowy

i alimentacyjną funkcję prawa do renty rodzinnej stwierdził, że śmierć żywiciela rodziny pozbawia jej członków w całości lub w części dotychczasowych środków utrzymania, dlatego ustawowo ryzyko ubezpieczeniowe, z którego wystąpieniem łączy się obowiązek wypłacania renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stanowi utrata ubezpieczonego żywiciela. Mając na względzie, że renta ma na celu wyrównanie luki wytworzonej po zgonie męża (żony) w stanie materialnym wdowy (wdowca), należy istotne znaczenie przy ustalaniu stanu pozostawania małżonków

we wspólności małżeńskiej przypisać majątkowym powiązaniom małżonków.

Teza ta wypływa ze stwierdzenia, że małżonka (wdowa) nie traci prawa do renty rodzinnej z powodu niepozostawania we wspólności małżeńskiej; mimo braku tej wspólności, prawo do renty rodzinnej zachowuje, z tym tylko, że traktowana jest tylko tak samo, jak małżonka rozwiedziona i uzyskuje rentę pod dodatkowym warunkiem prawa do alimentów, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Skoro ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tych małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa, wypełniając obowiązki wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), w ocenie prawa do renty rodzinnej inne więzi łączące małżonków - poza więzami natury finansowej - mają znaczenie drugorzędne. Uzyskanie przez wdowę prawa do renty rodzinnej nie jest uzależnione od wypełniania obowiązków małżeńskich, a nawet nie od pozostawania przez nią we wspólności małżeńskiej w jakimkolwiek innym aspekcie, niż posiadanie tytułu do uzyskiwania świadczeń alimentacyjnych. Prowadzi to do



wniosku, że we wspólności małżeńskiej pozostaje wdowa, która - mimo rozkładu pożycia w rozumieniu art. 56 § 1 albo art. 611 k.r.o. - czerpie środki utrzymania z zasobów męża, gdyż zerwanie tej wspólności na skutek zgonu męża konstruuje warunek prawa do świadczenia należnego z tytułu utraty żywiciela.

Zatem ze względu na alimentacyjny cel i funkcję renty rodzinnej, należy stwierdzić, że małżonek, który mieszka oddzielnie, lecz do dnia śmierci realizuje powinność pomocy finansowej na rzecz żony, płynącą z troski o jej potrzeby i wykazuje poszanowanie przynajmniej majątkowych obowiązków małżeńskich, pozostaje we wspólności z małżonką, którego opuścił (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006r. sygn. II UK 105/06 (wraz z uzasadnieniem), LEX nr 950405).

Powracając na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w pełni uprawnione wynikiem postępowania dowodowego jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż więzi małżeńskie pomiędzy H. H. (1) a K. H. uległy zerwaniu w 1975r., z chwilą ich osobnego zamieszkania, a od 1978r., po śmierci ich syna, kontakty między małżonkami całkowicie ustały i od tego czasu przestała istnieć wspólność małżeńska. Sporadyczne, przypadkowe spotkania przy grobie ich dziecka, czy okolicznościowe, na pogrzebie ojca skarżącej w 1982r., w żadnej mierze nie mogą być poczytane jako przejaw nawiązania kontaktów przez małżonków. Brak nawiązania po wielu latach obopólnego milczenia więzi wynika z zeznań świadków,

w szczególności świadka A. Ż., męża siostrzenicy B., który od 1988r. (od daty ślubu z B.) mieszkał z K. H. aż do jego śmierci. K. H. nigdy nie wspominał żony, nawet przed śmiercią nie chciał się skontaktować z ubezpieczoną (k.180v a.s.). Nawet zeznania świadka A. G., który początkowo zeznał, iż K. H. po 1990r. „odwiedzał dom, w którym mieszkała H.”, a później sprecyzował zeznania wskazując, iż „w domu

u odwołującej go nie widziałem, tylko jak szedł po drodze w miejscowości K.”, nie mogą stanowić dowodu na wznowienie kontaktów przez małżonków. Usuwanymi jakiegokolwiek wątpliwości w tej kwestii są zeznania samej ubezpieczonej, słuchanej charakterze strony w dniu 6 listopada 2007r. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Częstochowie sygn. IVU 1402/07. Ubezpieczona zeznała, iż mąż się nią nie interesował, nie interesował się jej sytuacją życiową, nie dawał żadnych pieniędzy, nie było między nimi więzi fizycznej, ani gospodarczej. Nie kontaktowała się z mężem, „ale była więź duchowa, bo myślałam

o mężu, nie wiedziałam, że mąż chorował” (k. 20 v akt sygn. IVU 1402/07). Z tych niebudzących wątpliwości zeznań jednoznacznie wynika, iż małżonkowie faktycznie od kilkudziesięciu lat nie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Niesłusznie ubezpieczona upatruje istnienia wspólności małżeńskiej w sferze uczuciowej. Samo bowiem myślenie o zmarłym mężu, tak za życia, jak i po śmierci, zamawianie mszy świętych w jego intencji nie oznacza zachowania tej więzi małżeńskiej. Nawet odtrącony, a nadal kochający (a nie tylko deklarujący miłość) małżonek interesuje się losem współmałżonka, choćby z daleka. Ubezpieczona знаła miejsce zamieszkania męża K. i po wielu latach, gdy emocje już osłabły, nigdy nie podjęła próby nawiązania z nim osobistego kontaktu, ani listownego, tym bardziej, że jak twierdzi, dowiadywała się od znajomych, że mąż o nią pytał. Przybywało im oboju lat, a wraz

z nimi różnych dolegliwości, więc „myśląca ciągle o mężu żona” mogła odwiedzić męża K., by rozeznac się jak żyje i jak się czuje. Mąż w ogóle nie poszukiwał jakiegokolwiek kontaktów z żoną, nawet podczas śmiertelnej choroby nie chciał nawet jej zobaczyć.

Sąd pierwszej instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, a wypadkową jego analizy jest trafna konstatacja o braku istnienia wspólności małżeńskiej pomiędzy małżonkami H., skutkująca uznaniem niespełnienia warunków do ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Ustalenie jakie rzeczywiście więzi łączyły małżonków (faktyczny ich brak) czyni całkowicie chybionym zarzut apelującej dokonania niewłaściwej wykładni art.70 ust.3 ustawy, której skarżąca upatruje w nieuwzględnieniu osiągniętego

i realizowanego przez małżonków porozumienia co do sposobu realizacji obowiązku alimentacyjnego. Zgodnie z twierdzeniem skarżącej, porozumienie miało przejawiać się w godzeniu się przez ubezpieczoną na ponoszenie przez męża kosztów utrzymania dzieci zmarłej siostry, „ubezpieczona uznała, iż zaspokajając potrzeby osieroconych dzieci (...), mąż zaspokaja w istocie potrzeby ich rodziny (...) i z tego też powodu nie dochodziła alimentów na drodze

sądowej”. Apelująca na etapie postępowania apelacyjnego powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014r. (sygn. akt SK 61/13 OTK-A 2014/5/52), który orzekł, iż art.70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013r. poz. 1440, 1717 i 1734) w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art.67 ust.1

w związku z art.32 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ubezpieczona akcentowała stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w motywach tego orzeczenia, iż małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej.

Skoro postępowanie dowodowe wykazało, w tym zeznania samej ubezpieczonej, że nie istniała między małżonkami wspólność małżeńska, gdyż nie utrzymywali z sobą kontaktów, to nie mogło między nimi dojść do żadnego porozumienia. Co więcej, ubezpieczona w żaden sposób nie wykazała aby takie porozumienie w ogóle zostało zawarte.

Reasumując, skarżąca w żadnej mierze nie podważyła prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, co uzasadnia oddalenie apelacji, o czym Sąd drugiej instancji orzekł po myśli art.385 k.p.c.

/-/SSA Ewelina Kocurek-Grabowska /-/SSA Lena Jachimowska /-/SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM